

Sygn. akt II K 618/14

Ds 1028/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 roku

Sąd Rejonowy w Gryficach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SR Radosław Bielecki**

Protokolant: Anna Koleczyńska

przy udziale Prokuratora Marcina Kowala

po rozpoznaniu w dniach 29.09., 03.11., 22.12.2015 r., 10.05.2016 r. sprawy:

K. N. (1)

s. S. i I. z domu O.

ur. (...) w G.

oskarżonego, o to że:

I. w dniu 12 czerwca 2014 r. około godz. 18:00 w G. przy ul. (...) przy parkingu naruszył nietykalność cielesną K. M. (1) w ten sposób, że rękoma szarpał ją za włosy powodując ich częściowe wyrwanie,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

II. w dniu 12 czerwca 2014 r. w G. w celu wywarcia wpływu na świadka K. M. (1) próbując zmusić ją do odstąpienia od zeznań przeciwko niemu wysyłając do niej na jej nr telefonu wiadomości tekstowych użył groźby bezprawnej pozbawienia jej życia,

tj. o czyn z art. 245 kk

III. w dniu 12 czerwca 2014 r. w G., na ul. (...) przed blokiem mieszkalnym nr (...) w celu wywarcia wpływu na świadków A. i B. B. (1) próbując zmusić ich do odstąpienia od zeznań przeciwko niemu wykrzykiwał groźby bezprawne pozbawienia życia ich oraz ich syna M. B.

tj. o czyn z art. 245 kk

I. uznaje **K. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanego czynu w pkt I czynu i za ten czyn, na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza mu karę **4 (czterech)** miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznaje **K. N. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt II i III czynów ustalając, że popełnił je w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich, czym wyczerpał znamiona ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu przepisowi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk i za te czyny, na podstawie art. 245 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w powyższym brzmieniu wymierza mu karę **6 (sześciu)** miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 91 § 2 kk orzeka wobec **K. N. (1)** karę łączną **8 (ośmiu)** miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej tym przepisom ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby **4 (czterech) lat**,

V. na podstawie art. 73 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu przepisowi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

VI. na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu przepisowi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka od K. N. (1) na rzecz K. M. (1) za przypisane mu przestępstwa popełnione na jej szkodę zadośćuczynienie w kwocie 1.000 (jednego tysiąca) złotych

VII. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza mu 180 (sto osiemdziesiąt) złotych opłaty.

Radosław Bielecki

UZASADNIENIE

K. M. (1) i K. N. (1) pozostawali w związku, z którego na początku czerwca 2014 r. urodziła im się córka. Relacje między nimi układały się w tym czasie źle. W dniu 12 czerwca 2014 r. około godziny 18:00 pokrzywdzona z dzieckiem wracała ze spaceru ulicą (...) w G.. W pewnej chwili podjechał do niej swoim samochodem oskarżony, który po wyjściu z pojazdu trzymanym w ręce młotkiem zaczął wybijać szyby oraz niszczyć lusterka zewnętrzne w zaparkowanym obok samochodzie marki V. (...) należącym do Z. M., matki K. M. (1). Widząc zachowanie K. N. (1) pokrzywdzona zaczęła od niego odchodzić, a wówczas oskarżony podbiegł do niej, chwycił ręką za włosy i szarpnął tak mocno, że wyrwał jej garść włosów. Gdy K. M. zaczęła wzywać pomocy K. N. powiedział jej, że jeśli dalej będzie się sadyła, to zrobi krzywdę jej i dziecku, po czym oddalił się do swojego samochodu.

Dowód:

- zeznania K. M. (1) k. 257 – 258 w zw. z k. 5 – 7,
- zeznania A. B. (1) k. 252 – 253 w zw. z k. 44 - 45,
- zeznania B. B. (1) k. 256 - 257,
- oględziny pojazdu k. 9 – 10,
- dokumentacja zdjęciowa k. 18 – 21,
- dokumentacja zdjęciowa pojazdu k. 32 - 38.

Świadkiem powyższego zdarzenia był B. B. (1), który w tym czasie znajdował się na balkonie swojego mieszkania przy ul. (...). Widząc agresywne zachowanie K. N. (1) wobec K. M. (1) krzyknął on do niego, aby zostawił pokrzywdzoną. W odpowiedzi na to oskarżony zwrócił się do B. B. (1) i jego żony A., która w tym czasie również wyszła na balkon, krzycząc w ich stronę wyzwiska, słowa powszechnie uznane za obelżywe (jak na k. 44v. akt sprawy) oraz wypowiedział groźby, iż pozbawi życia ich i ich syna, którego nazwał rudym bękartem jeżeli będą oni zeznawać na temat tego, co przed chwilą widzieli. Małżonkowie B. widząc agresję K. N. obawiali się, że może spełnić wypowiedzane groźby.

Dowód:

- zeznania A. B. (1) k. 252 – 253 w zw. z k. 44 - 45,
- zeznania B. B. (1) k. 256 - 257,
- zeznania K. M. (1) k. 257 – 258 w zw. z k. 5 - 7.

Po odjeździe K. N. (1) K. M. (1) wezwała na miejsce zdarzenia patrol policji. W trakcie interwencji na jej telefon komórkowy oskarżony zaczął przysłać wiadomości tekstowe (sms), w których groził jej pozbawieniem życia, używając przy tym słów powszechnie uznanych za obelżywe w przypadku zawiadomienia policji i złożenia zeznań odnoszących się do jego opisanego wyżej zachowania (jak na k. 22 – 23 akt sprawy).

Dowód:

- zeznania K. M. (1) k. 257 – 258 w zw. z k. 5 – 7,
- zeznania K. N. (3) k. 87,
- zeznania K. W. (1) k. 89 – 90,
- protokół zatrzymania rzeczy k. 12 – 14,
- oględziny telefonu k. 15 – 17,
- dokumentacja zdjęciowa k. 22 – 23,
- wykaz połączeń k. 51 - 54.

K. N. (1) ma obecnie 28 lat, jest kawalerem, posiada dwuletnie dziecko. Ma wykształcenie gimnazjalne, nie posiada wyuczonego zawodu. Aktualnie prowadzi działalność gospodarczą, z której osiąga dochody rzędu 3,5 tys. – 5 tys. złotych. Na jego utrzymaniu pozostaje konkubina i dziecko. Dotychczas był cztery razy karany sądownie, między innymi za przestępstwa z art. 190 § 1 kk, art. 157 § 2 kk, art. 280 § 1 kk w zw. z art. 283 kk czy przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na kary pozbawienia wolności oraz grzywny.

Dowód:

- wyjaśnienia K. N. (1) k. 239,
- dane osobopoznawcze k.84,
- karta karna k. 67, 148 – 149, 227 – 228, 290 - 291,
- odpisy wyroków k. 74 - 83,
- pismo z PUP w G. k. 65.

W trakcie trwania postępowania sądowego K. N. (1) został poddany jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej następnie (i uzupełnionej) opinii sądowo – psychiatrycznej nie rozpoznali u niego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, natomiast stwierdzili u niego uzależnienie mieszane (od alkoholu i narkotyków). We wnioskach swojej opinii biegli wskazali, iż w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem, może też brać udział w czynnościach procesowych.

Dowód:

- opinia sądowo – psychiatryczna k. 275 - 279.

Zarówno na rozprawie jak i postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśniał on, iż co prawda uszkodził samochód, ale był on jego własnością. Nie groził K. M. (1), ani nie szarpał jej za włosy, a jedynie chwycił za szyję i przyciągnął jej twarz do swojej, nie groził małżonkom B., a jedynie wyzywał ich, na co B. B. (1) odpowiadał mu tym samym, pisał do K. M. wiadomości tekstowe w nerwach, ale nie groził jej, a tylko używał słów wulgarnych. Nie myślał, że będzie prowadzone jakiegokolwiek postępowanie, więc nie mógł grozić nikomu w celu zmuszenia do składania określonych zeznań lub ich nie składania.

Dowód:

- wyjaśnienia K. N. (1) k. 239 – 240 oraz k. 64, 173.

Sąd zważył co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego sprawstwo i wina K. N. (1) w zakresie wszystkich trzech czynów będących przedmiotem wyrokowania zdaniem Sądu nie budziła wątpliwości.

Już w tym miejscu zaznaczyć należało, iż Sąd nie był władny do dokonania prawno karnej oceny zachowań oskarżonego polegających na uszkodzeniu mienia w postaci samochodu V. (...) należącego do Z. M. oraz w zakresie gróźb kierowanych w stronę K. M. (1) i jej dziecka, albowiem postępowanie w tym zakresie zostało prawomocnie zakończone wobec cofnięcia przez obie pokrzywdzone wniosków o ściganie.

Nie uszło też uwadze Sądu i to, że K. N. w ramach postępowania mediacyjnego zawarł ugodę z małżonkami B. i wykonał przyjęte w niej obowiązki, zaś pokrzywdzeni, jak oświadczyli na rozprawie, nie byli już zainteresowani jego ukaraniem wskazując, że w ich ocenie zmienił się i trzeba dać mu szansę.

Odnosząc się natomiast do dowodów zgromadzonych w sprawie wskazać należało, iż co prawda oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do kierowania gróźb pod adresem pokrzywdzonych w celu wywarcia na nich wpływu jako świadków oraz do naruszenia nietykalności cielesnej K. M. w sposób opisany przez nią, to jednak na rozprawie nie negował tego, że mógł wypowiadać groźby pod adresem wszystkich pokrzywdzonych, jednakże nie czynił tego by wyrzucić na nich wpływ, ale był mocno zdenerwowany i dlatego mógł coś powiedzieć w nerwach. Dodatkowo przyznał on również, że wysyłał do K. M. (1) wiadomości tekstowe, których treść zabezpieczono w aktach sprawy. W tej sytuacji najistotniejszą kwestią dla Sądu była ocena dowodów z zeznań przesłuchanych świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, bowiem główną część materiału dowodowego podlegającego ocenie Sądu stanowiły właśnie dowody uzyskane od osobowych źródeł dowodowych.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego, zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługują przede wszystkim zeznania pokrzywdzonych, zaś jeśli idzie o pozostałych świadków (policjantów. N. i K. W.), to wskazać należałoby, iż nie byli oni bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a na jego miejscu zjawili się już po zaistnieniu przestępstw będących przedmiotem sprawy, niemniej w sposób spójny, jasny i logiczny opisali swoje obserwacje, a Sąd nie znalazł żadnych okoliczności, które nakazywałyby odrzucenie ich relacji. Z uwagi jednak na powyższe Sąd potraktował zeznania tych świadków jedynie posiłkowo przy ustalaniu stanu faktycznego.

Już na wstępie rozważań zaznaczyć należy, iż Sąd zauważył narastający konflikt pomiędzy K. M. (1) a K. N. (1), co spowodować musiało, iż do dowodów z wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej, należało podejść z dużą ostrożnością, jednak samo w sobie nie mogło świadczyć o braku wiarygodności zeznań K. M. tym bardziej, że znalazły one odpowiednie wsparcie w innych dowodach zebranych w sprawie, a w szczególności zeznaniach małżonków B. i dowodach z dokumentów.

Jak już wyżej wskazano, zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługują zeznania wszystkich trojga pokrzywdzonych. Świadkowie ci przez cały czas trwania postępowania konsekwentnie i wzajemnie zbieżnie opisywali przebieg zdarzeń, w których brali udział, wskazując równocześnie na sposób zachowania się K. N. (1) wobec nich. Zeznania te są jasne i logiczne, zaś pokrzywdzeni konsekwentnie je podtrzymywali i zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i na

rozprawie. Przede wszystkim powyższe rozważania odnieść należało do pierwszych zeznań złożonych przez K. M. (1) i A. B. (1), które składały je w niedużej odległości czasowej od chwili zdarzenia, kiedy bez wątpliwości lepiej je pamiętały i to wówczas zdaniem Sądu zrelacjonowały je w sposób najbardziej szczegółowy i odpowiadający rzeczywistości przebiegowi zdarzeń (A. B. sama przyznała to zeznając w Sądzie). Co więcej to właśnie pierwsze relacje obu wyżej wymienionych były ze sobą najbardziej zbieżne i to głównie na ich podstawie Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie nie znajdując żadnych okoliczności mogących poddać w wątpliwość ich wiarygodność.

Co się zaś tyczy zeznań B. B. (1), to nie uszło oczywiście uwadze Sądu, iż w trakcie postępowania przygotowawczego nie złożył on de facto zeznań w sprawie i uczynił to dopiero po niemal dwóch latach od zdarzenia na rozprawie, kiedy (jak sam przyznał) wielu okoliczności już nie pamiętał, niemniej i ta jego relacja okazała się być zbieżna z zeznaniami wskazanymi wyżej pokrzywdzonych, zaś różnice w nich oraz brak stanowczości w twierdzeniach B. B. wynikały w ocenie Sądu z naturalnego procesu zacierania się zdarzeń w ludzkiej pamięci. Z tych też przyczyn również na podstawie zeznań tego świadka (z rozprawy) Sąd poczynił ustalenia faktyczne w sprawie.

Oskarżony natomiast, jak już wspomniano, w swoich wyjaśnieniach negował tak naruszenie nietykalności cielesnej K. M. (1) jak i wypowiedzianie gróźb pod adresem jej i małżonków B. w celu wywarcia na nich wpływu jako świadków. Dowód ten okazał się jednak być odosobnionym i nie popartym żadnym innym dowodem. W tej sytuacji Sąd odrzucił wyjaśnienia K. N. (1) w tym zakresie jako niewiarygodne.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał dowody z dokumentów zebranych w sprawie, skoro strony nie zgłaszały do ich prawdziwości żadnych zastrzeżeń i brak było przesłanek do uznania ich za niewiarygodne. Spostrzeżenie to dotyczyło więc przede wszystkim zabezpieczonej w sprawie treści wiadomości tekstowych przesyłanych przez oskarżonego K. M. (1), obrazujących sposób jego zachowania wobec niej, jak również opinii sądowo – psychiatrycznej dotyczącej osoby K. N. (1), której wnioski z kolei okazały się jasne, logiczne, zaś biegli o sporym doświadczeniu, po przeprowadzeniu odpowiedniego badania osoby oskarżonego wyciągnęli w ocenie Sądu jak najbardziej zasadne wnioski co do jego osoby i jego postępowania.

Wszystkie powyżej opisane dowody, którym Sąd dał wiarę wskazują, iż K. N. (1) należało przypisać sprawstwo i winę w zakresie wszystkich trzech czynów będących przedmiotem rozpoznania przez Sąd.

W przypadku bowiem czynu z pkt I brak jest wątpliwości, iż K. N. (1) w dniu 12 czerwca 2014 r. około godz. 18:00 w G. przy ul. (...) przy parkingu naruszył nietykalność cielesną K. M. (1) w ten sposób, że rękoma szarpał ją za włosy powodując ich częściowe wyrwanie, zaś jego zachowanie należało zakwalifikować jako występki z art. 217 § 1 kk.

Natomiast skoro tenże K. N. (1) działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, zanim zapadł pierwszy, chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z tych czynów w dniu 12 czerwca 2014 r. w G. w celu wywarcia wpływu na świadka K. M. (1) próbując zmusić ją do odstąpienia od zeznań przeciwko niemu wysyłając do niej na jej nr telefonu wiadomości tekstowych użył groźby bezprawnej pozbawienia jej życia oraz w dniu 12 czerwca 2014 r. w G., na ul. (...) przed blokiem mieszkalnym nr (...) w celu wywarcia wpływu na świadków A. i B. B. (1) próbując zmusić ich do odstąpienia od zeznań przeciwko niemu wykrzykiwał groźby bezprawne pozbawienia życia ich oraz ich syna M. B., to jego zachowanie należało zakwalifikować jako występki z art. 245 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

W sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności wyłączające lub umniejszające winę oskarżonego.

W tym miejscu wspomnieć należało też, iż Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 stycznia 2009 r., IV KK 225/08, opubl. OSP 2010/2/19 (i wielu innych orzeczeniach tak tego Sądu jak i sądów apelacyjnych), zgodnie z którym „świadkiem w rozumieniu art. 245 kk jest zarówno osoba, która złożyła zeznania, została powołana albo wezwana do ich złożenia, jak również osoba, która była świadkiem czynu i posiada wiadomości potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy”. Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać należało, iż dla przypisania oskarżonemu ciągu przestępstw z art. 245 kk nie miało znaczenia to, że zarówno K. M. (1), jak też A. i B. B. (1) nie zostali jeszcze powołani do złożenia zeznań w sprawie, ale to, że celem wypowiedzianych wobec nich przez K. N. (1) gróźb było wpłynięcie na nich jako osób, które były świadkami popełniania przez niego

przestępstw, aby zaniechali składania zeznań, ewentualnie składając je w potencjalnym przyszłym postępowaniu karnym nie ujawniali prawdziwego przebiegu zdarzeń.

Wymierzając oskarżonemu kary za popełnione przez niego przestępstwa Sąd, uwzględniając przesłanki wymienione w art. 53 i nast. kk. wziął pod uwagę, iż oskarżony dopuścił się występku przeciwko wolności, nietykalności cielesnej oraz wymiarowi sprawiedliwości, popełnionych umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, choć bez wątpienia za każdym razem nagłym, którego efektem było zadanie pokrzywdzonym psychicznych, a w przypadku K. M. (1) także fizycznych cierpień, skoro z jego zachowania niezbicie wynika, iż chciał on swoim zachowaniem wywołać u pokrzywdzonych obawę przed realizacją przez niego wypowiedzianych gróźb i dodatkowo wpłynąć bezprawnie na treść składanych przez nich w sprawie zeznań, a K. M. dodatkowo zadać cierpienia fizyczne.

Sąd uznał, iż stopień społecznej szkodliwości przypisanych K. N. (1) czynów był średni. Świadczy o tym zarówno fakt, iż miały one jednorazowy, incydentalny charakter, wynikały z nagłego zamiaru podejmowanego przez oskarżonego, jak i sama wysokość kary przewidziana za poszczególne przypisane mu występkę (w przypadku czynu z art. 245 kk górna granica zagrożenia karą pozbawienia wolności wynosi 5 lat, a z racji popełnienia takich występku w warunkach ciągu przestępstw wzrosła ona do 7 lat i 6 miesięcy, zaś z art. 217 § 1 kk rok).

Na dezaprobatę zasługuje motywacja, którą kierował się oskarżony w trakcie popełniania przypisanych mu czynów, którą było wywołanie u pokrzywdzonych stanu strachu, obawy przed nim.

Na niekorzyść K. N. (1) Sąd poczytał jego uprzednią, wielokrotną karalność i to za różne rodzajowo przestępstwa (w tym bardzo poważne), choć miał też na względzie, iż dwa z tych skazań miała miejsce niemal dziesięć lat przed zdarzeniami będącymi przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, zaś przypisane mu w niniejszej sprawie występkę okazały się w większości rodzajowo odmienne od tych, za które skazywany był uprzednio.

Na korzyść oskarżonego Sąd poczytał wspomnianą już okoliczność, że w ramach postępowania mediacyjnego zawarł on ugodę z małżonkami B., przeprosił ich i uiszczył na ich rzecz zadośćuczynienie.

Kierując się przedstawionymi powyżej przesłankami Sąd wymierzył K. N. (1):

- za pierwsze z przypisanych mu przestępstw, na podstawie art. 217 § 1 kk karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,
- za drugi i trzeci z przypisanych mu przestępstw, przy przyjęciu, że popełnił je w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk, na podstawie art. 245 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu ostatniemu przepisowi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk, karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Łącząc na podstawie art. 91 § 2 kk wymierzone K. N. (1) kary pozbawienia wolności Sąd, po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rodzaju i wagi popełnionych przez niego występku, okresu w jakim były one popełnianie (każde kolejne niemal bezpośrednio po poprzednim) oraz opisanych wyżej okoliczności ich dokonania i sylwetki oskarżonego uznał, iż odpowiednim dla właściwego kształtowania wysokości orzeczonej oskarżonemu kary łącznej będzie odstąpienie zarówno od zastosowania zasady kumulacji kar jak i pełnej absorpcji i wymierzył K. N. karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie Sąd po wnikliwej analizie przesłanek z art. 69 § 1 i 2 kk w brzmieniu sprzed zmiany nadanej temu przepisowi ustawą z dnia 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk (zastosowanie przepisów nowych, obecnie obowiązujących, prowadziłyby do wniosku, iż K. N. nie spełnia kryteriów dla warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem był w chwili czynu osobą skazaną za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności) uznał, iż wykonanie w chwili obecnej orzeczonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności nie jest konieczne dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności dla zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa.

Co prawda bez wątpienia dotychczasowa postawa życiowa K. N. (1) patrząc przez pryzmat jego karalności i pobytów w zakładach karnych czy też nadużywania alkoholu i substancji psychoaktywnych przemawiała za orzeczeniem wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności, jednak pojawiły się również okoliczności przemawiające za skorzystaniem wobec niego z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania tej kary i to one ostatecznie przeważały. Po pierwsze pamiętać należy, iż oskarżony podjął starania o porozumienie się z pokrzywdzonymi, przeprosił ich (małżonków B.) za swoje zachowanie, wskazał też, że żałuje swojego postępowania. Po drugie, jak już wspomniano, czyny mu przypisane miały charakter nagły, wynikały z zatargu z jego byłą partnerką (choć bez wątpienia sprowokowanego przez oskarżonego). Po trzecie wreszcie w chwili obecnej oskarżony, na co zwrócili uwagę świadkowie B., zmienił swoje zachowanie, uspokoił się, przeszedł terapię. Warto też wspomnieć, iż przestępstwa jakie zostały oskarżonemu przypisane nie nosiły elementu znacznej społecznej szkodliwości.

Wszystkie powyżej opisane okoliczności doprowadziły Sąd do przekonania, iż pomimo braku natychmiastowego wykonania orzeczonej K. N. (1) kary nie powróci on na drogę przestępstwa. W ocenie Sądu można bowiem przyjąć, iż pomimo braku natychmiastowego wykonania orzeczonej oskarżonemu kary nie popełni on kolejnego przestępstwa. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, Sąd zdecydował się skorzystać w stosunku do oskarżonego z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, opisanej w art. 69 i następnych Kodeksu karnego. Okres próby Sąd ustalił przy tym na 4 lata, co powinno być wystarczające dla skontrolowania dalszej postawy oskarżonego. Aby wzmóc dodatkowo kontrolę nad zachowaniem K. N. (1), stosownie do treści art. 73 § 1 kk, Sąd oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Ponieważ K. M. (1) złożyła wniosek o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody (który nie mógł zostać uwzględniony, gdyż jak już wyżej wykazano Sąd nie wyrokował w przedmiocie czynu polegającego na uszkodzeniu mienia przez K. N.) oraz o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, który złożony został w ustawowym terminie, to wobec wydania wyroku skazującego Sąd zobowiązany był do orzeczenia w tym przedmiocie stosownie do treści art. 46 § 1 kk. Na tej też podstawie prawnej Sąd orzekł od K. N. (1) na rzecz K. M. (1) zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł uznając, że będzie ono odpowiadało wysokości krzywdy, jakiej doznała ona w wyniku przestępstw na jej szkodę popełnionych, a w szczególności cierpienie fizycznych związanych z naruszeniem jej nietykalności cielesnej i psychicznych związanych z wypowiedzianą pod jej adresem groźbą pozbawienia życia.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd orzekł od oskarżonego jako osoby skazanej za zarzucone mu występki na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu 180 złotych opłaty.

Radosław Bielecki